



W pobliżu miasteczka stał domek nad rzeczką.
Mieszkała tu krówka i świnka z owieczką.
Płynęło im życie beztrosko, bez smutków
na miłych zabawach i pracy w ogródku.



Na wiosnę, gdy pierwsze zakwitły już kwiatki,
odwiedził je konik: – Dzień dobry, sąsiadki! –
przywitał świnceczkę, owieczkę i krówkę
i grzecznie zaprosił na wielką majówkę:



– Zabiorę was bryczką nad wodę do lasu.
Jest piękna pogoda, nie traćmy więc czasu.
Najlepiej wyjechać z samego poranka.
– Cudownie! Poczekaj, zmienimy ubranka.



Najlepsze sukienki wyjęły z komody
i wszystkie mierzyły: – Ta wyszła już z mody,
tę trzeba prasować, w tej przyszyć guziczki,
a w tej za nic w świecie nie wsiądę do bryczki!

Poganiał je konik: – Pośpieszcie się, proszę!
Musicie się guzdrać? Jak tego nie znoszę!